

Nie ma problemu granic istnieje problem zabezpieczenia pokoju

Skrót przemówienia Władysława Gomułki

Spotykamy się dzisiaj w waszym zakładzie z delegacją partyjno-rządową bratniej Ludowej Republiki Bułgarii, która pod przewodnictwem I sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i zarazem prezesa Rady Ministrów Bułgarii towarzysza Todora Żiwkova przybyła do naszego kraju z wizytą przyjaźni. Drogich nam gości i najwyższych przedstawicieli narodu bułgarskiego pragnę powitać w tym gronie w imieniu KC PZPR i naczelnych władz państwowych Polski Ludowej.

Od z górą ćwierćwiecza narody nasze idą drogą socjalizmu. Okres ten wzbogacił naszą i wykuł nową tradycję niezlomnego przymierza polsko-bułgarskiego, opartego na mocnych podwalinach wspólnej ideologii marksizmu-leninizmu.

Naczelnym dążeniem zarówno Polski Ludowej jak i bratniej Bułgarii jest umacnianie pokoju w Europie i całym świecie. We wszystkich kwestiach decydujących o bezpieczeństwie i pomyślnym rozwoju naszych krajów, jak i innych państw socjalistycznych, w sprawach zachowania pokoju i obrony wolności narodów oraz w rozwiązywaniu innych żywotnych problemów współczesnej sytuacji międzynarodowej Polska i Bułgaria są solidarne i zajmują zgodne stanowisko.

W toku naszych rozmów obie delegacje poświęciły wiele uwagi aktualnej sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Ten, kto mówi i zarazem myśli szczerze o utrwaleniu pokoju nie może przede wszystkim kwestionować i nie uznawać ostatecznego charakteru istniejących granic państwowych w Europie. Polityka, obliczona na zmianę tych granic, na podważanie wyników drugiej wojny światowej, na obalenie istniejącego status quo w Europie, jest polityką do głębi antypokojową niezależnie od tego w jakim pokojowym opakowaniu przedstawia się ją opinii publicznej.

Taką antypokojową politykę uprawiała w ciągu dwóch dekad sekcja Niemiecka Republiki Federalnej przy poparciu niektórych mocarstw zachodnich. Tej polityce przeciwdziałaliśmy się z całą stanowczością, demaskowaliśmy jej imperialistyczny, agresywny i odwetowy charakter.

Oświadczania obecnego rządu zachodnioniemieckiego głoszące, że „Niemiecka Republika Federalna nie wysuwa wobec nikogo żadnych roszczeń terytorialnych” mogą być właściwie ocenione tylko po zanalizowaniu ich prawdziwej treści. Nie są to bowiem oświadczenia nowe. Składał je także poprzedni rząd NRF, traktując je jako puste, do niczego nie zobowiązujące deklaracje.

Logiczną konsekwencją niepodnoszenia „wobec nikogo żadnych roszczeń terytorialnych” powinno być uznanie za ostateczne istniejących granic państwowych w Europie, przede wszystkim zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie, a także granicy między NRF i NRD. Ale zachodnioniemiecki rząd kanclerza Kiesingera był jak najdalej od takiej myśli. Jego koncepcja niepodnoszenia roszczeń terytorialnych nie miała nic wspólnego z uznaniem granic. Spro wadzała się tylko do deklaracyjnego wyrzeczenia się stosowania siły, lub groźby jej użycia w stosunkach z państwami socjalistycznymi, a sprawę uznania zachodniej granicy Polski przesuwano na płaszczyznę mitycznej konferencji pokojowej, która z kolei mogła dojść do skutku tylko po utworzeniu tzw. rządu ogólnoniemieckiego, czyli po zlikwidowaniu NRD. Zresztą rząd ten przez usta swego kanclerza otwarcie głosił, że jego celem jest zmiana istniejącego status quo w Europie.

Przedwcześnie byłoby dzisiaj podejmować oceny szere-

gu wypowiedzi i oświadczeń składanych przez obecnego kanclerza rządu NRF p. Brandta. Czas wykaże, jaka treść tkwi w jego słowach, co różni i co upodabnia jego politykę do polityki jego poprzedników. Nie pora dziś jeszcze mówić na składanie publicznych sprawozdań z przebiegu rozmów, w których przedstawiciele rządu polskiego i rządu zachodnioniemieckiego wymieniali swoje poglądy na temat uznania przez NRF zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie. Sam fakt, że doszło do rozmów między NRF a Związkiem Radzieckim, Polską, a ostatnio rozpoczęło je również w NRD — uznać należy za zjawisko pozytywne z punktu widzenia torowania drogi do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Dzisiaj, kiedy dobiega ćwierć wieku od zakończenia drugiej wojny światowej i kiedy dla nikogo nie ulega już wątpliwości, że jakkolwiek możliwość zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami należy do sfery przebrzmiałych mitów, ustosunkowanie się rządu NRF do istniejącej granicy zachodniej Polski musi być całkowicie jasne i jednoznaczne. Może on tylko albo uznać tę granicę za ostateczną zgodnie z prawem między narodowym, dając w ten sposób wyraz swoich pokojowych dążeń, albo też pozostać na dawnych rewizjonistycznych pozycjach i faktycznie w takich lub innych formach kontynuować wobec Polski i wszystkich państw Układu Warszawskiego kurs polityczny swoich poprzedników. Inne alternatywy nie ma. Wszelkie spekulacje prasy zachodnioniemieckiej, że uda się tę sprawę załatwić jakąś dwuznaczną formułą lub czymś w rodzaju samego tylko aktu o nieagresji są bezprzedmiotowe.

Ponadto wszelkie deklaracje czy układy między państwowe o wyrzeczeniu się stosowania siły mają sens tylko w sytuacji, kiedy obie strony uznają wzajemnie swoje granice państwowe, jako ostateczne i nie naruszalne.

Po cóż jest nam potrzebne uznanie przez NRF naszej granicy zachodniej? Przecież Polska nie graniczy nawet z NRF. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że bezpieczeństwo naszej granicy na Odrze i Nysie nie ulegnie żadnej zmianie, niezależnie od tego, czy rząd zachodnioniemiecki uzna tę granicę zgodnie z prawem międzynarodowym, czy też odmówi takiego uznania.

Odpowiedź na to pytanie mieści się w naszej tezie, że nie ma problemu granic, natomiast istnieje palący problem zabezpieczenia pokoju, problem, który dotyczy całej Europy i całego świata. W przypadku gdyby doszło do zawarcia układu między Polską a NRF w sprawie uznania naszej granicy na Odrze i Nysie za ostateczną byłoby to świadectwem, że istotnej zmiany uległa polityka NRF, że rząd zachodnioniemiecki zszedł ze starych, zgubnych bezdroży zimnej wojny i stanął na gruncie istniejących realii w Europie, że jego pokojowe oświadczenia zawierają rzeczywistość pokojową treść. Należy przy tym uwzględnić ten oczywisty fakt, że na NRF, która jest jednym z dwóch państw niemieckich, powstałych na gruzach pokonanej III Rzeszy niemieckiej, ciąży wynikająca z postanowień Umowy Poczdamskiej obowiązująca granica na Odrze i Nysie, jako ostateczna zachodniej granicy państwowej Polski.

Jak wiadomo, drugie państwo niemieckie — NRD i pod tym względem od razu stanęła na gruncie Umowy Poczdamskiej. Stosownie do jej postanowień zawarliśmy Układ Zgorzelecki i wytyczyliśmy wspólnie ostateczną linię granicy na Odrze i Nysie.

Następna zasadniczą przesłanką pokoju i bezpieczeństwa w Europie jest powszechne uznanie obu państw niemieckich, NRF i NRD, a przede wszystkim ustanowienie między nimi równoprawnych stosunków opartych na zasadach prawa międzynarodowego. Ze strony NRF nie było nigdy ku temu najmniejszych przeszkód. Z zadowoleniem przyjęliśmy przyznanie przez obecny rząd NRF tego oczywistego dla

wszystkich od 20 lat faktu, że istnieje dwa państwa niemieckie. Jeśli w ślad za tym spotkanie szefów rządów obu państw niemieckich doprowadzi w konsekwencji do zawarcia odpowiedniego układu z NRD opartego na bazie prawa międzynarodowego i pełnego równouprawnienia, otworzy drogę do uregulowania i normalizacji stosunków w myśl zasady pokojowego współistnienia nie tylko między obydwojpaństwami niemieckimi, lecz także odegra wielką rolę w normalizacji stosunków w Europie.

W innych, pozaeuropejskich rejonach świata trwa nadal walka wielu narodów z brutalną przemocą i agresją imperializmu. Nie spełniły się nadzieje światowej opinii publicznej, że podjęte półtora roku temu w Paryżu przez rząd Stanów Zjednoczonych rozmowy z przedstawicielami DRW i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego przyniosą w rezultacie zakończenie agresywnej interwencji zbrojnej USA w Wietnamie. Pod wpływem narastających protestów we własnym kraju rząd amerykański mówi teraz o tzw. „wietnamizacji” konfliktu, w praktyce jednak kontynuuje interwencję, a nawet przestaje poszerzać wojnę na sąsiedni Laos.

Z niepokojem śledzimy wydarzenia zachodzące ostatnio na Bliskim Wschodzie. Niwecząc możliwości politycznego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego, państwo Izrael przy poparciu sił imperialistycznych, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, idzie drogą coraz to nowych awantur, dokonuje pirackich napadów lotniczych na kraje arabskie, bombarduje domy i fabryki, sieje śmierć wśród ludności cywilnej.

Opowiadamy się za rozwiązaniem konfliktu bliskowschodniego w oparciu o rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 r. Udzielamy pełnego poparcia sprawiedliwej walce narodów arabskich o zmuszenie agresora do wycofania się z okupowanych terytoriów. Musimy ponownie wskazać narodom świata na nieodzowność szybkiego podjęcia skutecznych kroków, ażeby zapobiec narastaniu niebezpieczeństwa, które w porę nie okiełznane mogłyby zagrozić pokojowi świata.

Przekazaliśmy pracownikom „Ursusa” serdecznych pozdrowień od KC PZPR W. Gomułki zajął się problemem zaspokajania potrzeb rolnictwa w zakresie mechanizacji i wskazał na potrzebę zapoznania załóg z zasadami i mechanizmem działania projektowanej reformy w zakresie tworzenia funduszy na podwyżki płac.

PAP

Umocnienie wspólnoty socjalistycznej naczelnym zadaniem Bułgarii

Skrót przemówienia Todora Żiwkova

Pobyt nasz w Polsce był krótki, ale dzięki uprzejmości i gościnności naszych gospodarzy był to pobyt bogaty w wrażenia i nadzwyczaj dla nas pożyteczny. Zapoznaliśmy się z Warszawą — miastem bohaterem, które jak Feniks powstało do nowego życia. Kiedy człowiek przechodzi ulicami waszej stolicy zastanawia się, przed czym bardziej chylił czoło czy przed tragedią pomordowanych, czy przed bohaterstwi dokonaniymi żyjących.

Wspaniałe wrażenie zrobiła na nas wasza stara stolica — Kraków. W Krakowie mieliśmy możliwość zwiędzić w przeddzień setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina niektóre miejsca, gdzie żył i pracował.

Byliśmy również w Oświęcimiu, zwiędziliśmy obóz zagłady, ten wzorzec „nowego porządku” jaki hitlerzyści obiecywali wprowadzić w całej Europie. Po Oświęcimiu, tej koszmarnie fabryce śmierci znaleźliśmy się w kombinacie hutniczym im. Lenina, wśród polskiej klasy robotniczej.

Dziś zwiędziliśmy wasz zakład. Dotychczas znaliśmy tylko wasze wyroby. Obecnie zapoznaliśmy się również z wami. Wasza twórcza praca, talent i ziołe ręce polskiej klasy robotniczej, uczonych, inżynierów i techników, wasze ogromne osiągnięcia sprawiają, że Polska zajmuje jedno z czołowych miejsc w świecie. Polskie masy pracujące realizują obecnie ogromne zadania narzucone przez ostatni zjazd PZPR. Widzimy z jaką energią pracuje naród polski.

Bułgarska klasa robotnicza i

naród bułgarski pod kierownictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej również nie szczędzi sił i trudu, aby pomyślnie realizować zadania budownictwa socjalistycznego w Bułgarii.

W ciągu 25 lat władzy ludowej Bułgaria przeżywała wielokrotne zafacanie i przekształcała się w rozwinięty kraj przemysłowo — rolniczy. W okresie tego ćwierćwiecza produkcja przemysłowa Bułgarii wzrosła ponad 30 razy. Stworzono zupełnie nowe gałęzie przemysłu, jak hutnictwo żelaza i metali nieżelaznych, przemysł petrochemiczny, elektroniczny, przemysł maszynowy i inne. Rolnictwo nasze z zacoфанego i rozdrobnionego w przeszłości przekształciło się w wielkoobszarowe, zmechanizowane rolnictwo spółdzielcze, wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny. W oparciu o osiągnięcia w rozwoju gospodarczym rozkwita socjalistyczna nauka i kultura, podnosi się dobrobyt.

Dzisiaj rozwiązujemy zadania, wypływające z nowego etapu rozwoju zarówno Bułgarii, jak i całej wspólnoty socjalistycznej. Kla-

diemy obecnie duży nacisk na wdrażanie postępu naukowo-technicznego, przeprowadzamy koncentrację i kompleksową automatyzację produkcji. Rolnictwo nasze wchodzi w nowy etap rozwoju. Zapoczątkowujemy procesy, w wyniku których konsekwentnie przekształcać będziemy charakter pracy w rolnictwie tak, aby upodobniała się do pracy w przemyśle. Z mniejszą energią i zdecydowanie partia nasza i rząd pracują nad dalszym rozwojem demokracji socjalistycznej.

Nasze obie partie niejednokrotnie podkreślały znaną i oczywistą prawdę, że światowy system socjalistyczny stanowi największą zdobycz, główną bazę i oparcie dla sił, które walczą przeciwko imperializmowi, o wyzwolenie społeczne i narodowe, o pokój i socjalizm w świecie.

Wychodząc z tego historycznego faktu Bułgarska Partia Komunistyczna i Ludowa Republika Bułgarii stawiają w centrum swojej polityki zagranicznej dalszy rozwój przyjaźni i współpracy z państwami socjalistycznymi i wszechstronne umacnianie wspólnoty socjalistycznej.

Rozpoczęły się rozmowy między NRD i NRF w Erfurcie

Dokończenie ze str. 1

wyrzeczenie się doktryny Hallsteina.

3) Zgodnie z art. 2 ustęp 4 Karty Narodów Zjednoczonych wyrzeczenie się siły w stosunkach między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną, uznanie się wzajemnie za podmioty prawa międzynarodowego, uznanie integralności terytorialnej i suwerenności istniejących granic państwa.

4) Wystąpienie przez NRF o przyjęcie na członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

5) Wyrzeczenie się uzyskania broni jądrowej, albo też dysponowania nią bronią w jakiegokolwiek formie. Rezygnacja z produkcji, stosowania i magazynowania broni B i C, obniżenie wydatków zbrojeniowych o 50 procent.

6) Omówienie problemów związanych z koniecznością likwidacji wszystkich pozostałości drugiej wojny światowej.

7) Spłacenie wszystkich długów NRF wobec NRD i uregulowanie przez NRF zobowiązań reparacyjnych.

OSWIADCZENIE BRANDTA

Kanclerz federalny Willy Brandt na wstępie oświadczenia przedstawił swój pogląd na rozwój sytuacji po drugiej wojnie światowej, który doprowadził do podziału Niemiec.

Brandt oznajmił, że w swej polityce kieruje się „utrzymującym się i żywotnym faktem realnym”, jakim jest istnienie jednego narodu niemieckiego.

Szef rządu zachodnioniemieckiego twierdził, iż jego rząd uznaje realia, do których zalicza fakt, że w Niemczech „w ich faktycznych granicach z 1970 roku powstały dwa państwa, które muszą z sobą

współżyć”. Między NRF i NRD występują zasadnicze różnice jeśli chodzi o ocenę ustroju społecznego drugiego państwa. Mimo to jednak trzeba dążyć do pokojowego współistnienia obydwu państw niemieckich w uregulowanej formie — w perspektywie europejskiego porządku pokojowego.

Kanclerz NRF wyraził pogląd, iż zjednoczenie Niemiec nie jest obecnie osiągalne. Obywatele naszych państw — utrzymywał Brandt — są w dostatecznym stopniu realistami, by nie mieć złudzeń iż szefowie rządów obu państw „nie mogliby zapewnić dzisiaj jednolitego państwa”. Nie pozwoliłaby na to sytuacja międzynarodowa.

Kanclerz NRF oświadczył, iż celem jego rządu jest „zapewnienie pokoju zamiast konfrontacji militarnej”.

Willy Brandt wymienił sześć założeń, którymi kieruje się rząd NRF przystępując do rokowań. Tak więc — jego zdaniem — oby dwa państwa nie są dla siebie granicą. Są one zobowiązane do pokojowego rozwiązywania wszystkich spornych problemów i do wzajemnego respektowania swych granic. Ponadto obydwie rządy powinny dążyć do dojrzałej współpracy, a przede wszystkim do uregulowania współpracy w dziedzinie technicznej. Wśród dalszych zasad Brandt wymienił respektowanie praw i odpowiedzialności czterech mocarstw „w stosunku do Niemiec jako całości i Berlina” oraz popieranie wysiłków, podejmowanych w ramach porozumień czterech mocarstw, w sprawie berlińskiej.

Kanclerz NRF podkreślił, iż rząd federalny wiąże wysiłki unormowania sytuacji i odprężenia w środkowej Europie „ze sprawą odprężenia i unormowania sytuacji w Berlinie”.

Brandt oświadczył, iż rząd federalny bada przedstawiony przez NRD projekt układu państwowego. Rząd NRF nie przedstawił kontroprojektu układu, ponieważ uważa, że najpierw trzeba dokonać wymiany poglądów.

Kanclerz federalny zaproponował kontynuowanie rozmów z Willy Stopphem w Republice Federalnej. (PAP)

Naser przyjął wiceministra ChRL

Jak podano ze źródeł oficjalnych w Kairze, prezydent ZRA Naser, przyjął w czwartek wiceministra handlu zagranicznego Chińskiej Republiki Ludowej Chou Hou Min.

Podczas spotkania obecni byli minister gospodarki i handlu zagranicznego ZRA, Hasan Abbas Zaki i charge d'affaires ambasady chińskiej w Kairze. (PAP)

Ważny dokument latynoskich katolików

W śróde w stolicy Kolumbii — Bogocie, zakończył obrady kongres katolików, krajów Ameryki Łacińskiej. Wzięło w nim udział blisko tysiąc trzystu księży i świeckich działaczy katolickich.

Uczestnicy kongresu uchwalili dokument o przełomowym znaczeniu dla kościoła w Ameryce Łacińskiej, który stwierdza, że jedyną drogą dla Ameryki Łacińskiej jest „zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego”. Dokument głosi, że „wyjście z obecnej sytuacji w jakiej znajduje się obecnie ten kontynent możliwe jest tylko poprzez rewolucję społeczną, która radykalnie zmieni aktualne warunki życia”. „Człowiek w Ameryce Łacińskiej” — podkreśla dokument — żyje pod uciskiem zinstytucjonalizowanej przemocy, co jest wynikiem faktu, że „kraje Ameryki Łacińskiej są neokoloniami”. „Powinniśmy wziąć aktywny udział w budowaniu społeczeństwa niekapita listycznego” — stwierdza dokument. (PAP)

Kronika targowa

Artykuły spożywcze w centrum uwagi handlu

W cieniu efektownej odzieży, obuwia i dziewiarstwa oraz innych wyrobów przemysłowych pozostają środki spożywcze, eksponowane na Targach. Tymczasem oferta tych wyrobów również ma nie mały wpływ na zaopatrzenie rynku w II i III kwartale br. Dość powiedzieć, że przemysł podległy Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu proponuje handlowi do sprzedaży towary za 4,3 mld zł.

Z wartości tej 1,7 mld zł stanowią przetwory owocowo-warzywne, 1,7 mld zł, cukierki, 0,7 mld — koncentraty oraz 41 mln zł — produkty jajczarsko-drobiańskie. Jest to nieco mniejsza oferta, zwłaszcza w branży warzywno-owo-owej, która również odczuła skutki ubiegłorocznej suszy. Na tę podaż z miejsca zareagował rynek. Do 18 bm. włącznie handel zakupił towarów za 3,9 mld zł, przy czym przemysł warzywno-owo-owy dał mu więcej niż obiecywał. Stało się to możliwe dzięki kontraktowaniu części najbliższych zbiorów oraz likwidacji dotychczasowego kłopotu — braku opakowań szklanych. Zwiększone obroty dotyczą win, soków, nektarów, ogórków konserwowych, koncentratu pomidorowego.

W zakupach nie pominięto też nowości, wystawianych na Targach. Są to koncentraty spożywcze w postaci zestawów turystycznych „Rejs”, „Krokus” i „Tramp”, zupy zagęszczane, makarony włoskie. Najciekawszą nowością zaprezentowała branża owocowo-warzywna: „Fructol” — zagęszczony sok mietowy i ziołowy; „Kremogen” owocowo-warzywny, produkt o wielorakim przeznaczeniu na desery i napoje; sos węgierski „Leczo” (papryka w sosie pomidorowym), brulejka konserwowa, kabački w konserwach, marynowane i sałatki z tej jarzyny; soki warzywne, galaretki niskocukrowe, pieczarki marynowane.

Wybory w Hamburgu

W niedzielę 22 bm. odbędzie się w NRF wybory do parlamentu krajowego w Hamburgu — pierwsze od wyborów powszechnych we wrześniu ub. roku. Hamburg otwiera listę wyborów do parlamentu krajowych, przewidzianych w tym roku m. in. w północnej Nadrenii-Westfalii, Bawarii. (PAP)

Wskaźniki ekonomiczne

Trwająca dyskusja nad poziomem zmian w systemie tworzenia i działania bodźców ekonomicznych w przemyśle, operuje wieloma terminami i pojęciami ekonomicznymi, które nie zawsze są zrozumiałe dla czytelnika. Tymczasem warunkiem skuteczności proponowanych zmian, jest pełna jasność pojęć. Nie może być przecież tak, aby dwóch ludzi mówiło to samo, lecz rozumiało co innego.

Żyjąc nadzieją, że zakładowe kółka ekonomiczne, bądź Stowarzyszenia Księgowych, zastanowią się nad sposobem wyjaśnienia założeń treści stosowanych w danych przedsiębiorstwach mierników i wskaźników ekonomicznych, że swej strony postaramy się objaśnić kilka z nich, najczęściej obecnie stosowanych:

Produkcja globalna jest to wartość wszystkich wytworzonych w danym miesiącu, czy roku wyrobów gotowych, narzędzi i pomocy produkcyjnych, plus wartość produkcji w toku, czyli już rozpoczętej.

Produkcja czysta — wartość wytworzonych wyrobów, po potrąceniu kosztów materialnych i usług obcych.

Koszty materialne produkcji są to poniesione koszty zużytych materiałów, paliw, energii, transportu, usług remontowych i innych oraz część amortyzacji środków trwałych.

Wydajność pracy oblicza się, dzieląc wartość produkcji globalnej przez liczbę przeciętną zatrudnionych.

Produktywność majątku trwałego oblicza się dzieląc wartość produkcji globalnej przez wartość budynków, maszyn i urządzeń przedsiębiorstwa.

Rentowność zakładu osiąga wtedy, jeśli uzyskiwane przez niego wpływy ze sprzedaży produkcji są wyższe od wydatków na tę produkcję.

Suma obniżki kosztów jest to kwota stanowiąca różnicę między poziomem kosztów z dwóch różnych okresów sprawozdawczych. Składają się na nią oszczędności uzyskane na wszystkich pozycjach wydatków, głównie jednak na materiałach i robociznie.

Stopa zysku jest to stosunek wartości zaangażowanego w produkcję majątku przedsiębiorstwa, do osiągniętego z tej produkcji zysku. Zalecana jako wskaźnik syntetyczny, do stosowania wszędzie tam, gdzie duża wartość budynków, maszyn i urządzeń skłania do uzyskiwania z nich większych korzyści.

Masa zysku — ogólna kwota uzyskiwanego z działalności danego przedsiębiorstwa zysku. Stosowana jako wskaźnik syntetyczny, zalecana do posługiwania się w zakładach wytwarzających równocześnie wiele różnych produktów.

P. CH.

NRF u progu XX Olimpiady (2)

SZTAB IGRZYSK I APARAT

Ogromna odpowiedzialność za całokształt przygotowań i przeprowadzenia igrzysk spoczywa na ukonstytuowanym w dniu 3 czerwca 1966 r. 156-osobowym Komitecie organizacyjnym. Komitet jest jedynym partnerem wobec MKOl, jako najwyższego suwerena w sprawach olimpijskich.

Kierownictwo komitetu tworzą: Willi Daume (przewodniczący), federalny minister spraw wewnętrznych (wiceprzewodniczący), dr Ludwig Huber (bawarski minister do spraw wewnątrz, wiceprzewodniczący), dr Hans-Jochen Vogel (nadjurzysta Monachium, wiceprzewodniczący), Herbert Kunze (sekretarz generalny), dr Rudolf Eberhard (prezes Bawarskiego Banku Państwowego, skarbnik), Bernhard Baier (dyrygent ministerialny), Berthold Beitz (generalny pełnomocnik Fundacji Kruppa), dr Rudolf Bensegger (dyrygent ministerialny) oraz dr Max Danz (urzędujący przewodniczący NKOl NRF i przewodniczący Związku Lekkiej Atletyki).

Z tytułu swoich funkcji, w skład komitetu znaleźli się przedstawiciele NRF w MKOl: książę Georg Wilhelm von Hannover i dr Georg von Opel. W skład komisji doradczej, oprócz kanclerza rządu federalnego wchodzi ponadto: urzędujący minister spraw zagranicznych, wewnątrz i finansów, dr Erich Mende — były wicekanclerz i b. przywódca FDP, oraz premierzy rządów krajowych: Bawarii — dr Alfons Goppel i Szwajcarii — dr Helmut Lemke.

W wykazie ścisłego kierownictwa komitetu organizacyjnego figurują dwie osobistości: sekretarz generalny i szef prasowy, którym warto poświęcić kilka słów. Najwcześniej obsadzone etatowe stanowisko sekretarza generalnego powierzono 61-letniemu adwokatowi z Duesseldorfu, wspomnianemu już Herbertowi Kunze. Objął on swoje obowiązki w dniu 1 stycznia 1967 r., łącząc je ze swoją dotychczasową intratną posadą syndyka wielkiego konsorcjum bankowego. Kunze jest postacią dobrze znaną także w świecie sportu, oddał republice bońskiej niemałe zasługi w dziedzinie ponownego uznania zachodniemieckiego sportu i wprowadzenia go do międzynarodowych federacji sportowych. Swoją szczególną rolę w prowadzeniu zimnej wojny w sporcie objawił w trakcie negocjacji z przedstawicielami NRF w sprawach ogólnoniemieckich ekip olimpijskich. Jako działacz jest członkiem ścisłego kierownictwa NKOl NRF.

Stanowisko szefa prasowego igrzysk objął z dniem 1 stycznia 1968 r. 64-letni szef prasowy koncernu samochodowego Daimler-Benz AG w Stuttgartu — Artur J. Keser, który swoją przedwojenną karierę zakończył na fotelu zastępcy kierownika wydziału prasowego w hitlerowskim NS

Reichsbund fuer Leibesuebung. Wybór takiego specjalisty na eksponowane, wobec zagranicy, stanowisko w Komitecie organizacyjnym igrzysk nie wymaga komentarza.

Całych zachodniemieckich ruch sportowy i wychowania fizycznego jest integrowany organizacyjnie i, dodajmy, ideowo w tzw. Niemieckim Związku Sportowym (Deutscher Sportbund). Ta, założona 10 grudnia 1950 r. przez 71 różnych rodzajów związków, a w ich liczbie 40 federacji sensu stricte sportowych, organizacja stanowi największą wspólnotę interesów na terenie NRF.

W 1969 r. DSB skupiał 6 235 118 członków, co stanowiło 13,8% ogólnej liczby mieszkańców NRF. Członkowie ci należą do DSB za pośrednictwem 36 362 klubów i towarzystw. Nie trzeba wyjaśniać, że jako największa organizacja masowa DSB przedstawia sobą ogromną, politycznie potencjalną siłę. Przez 19 lat na czele DSB stał Willi Daume, a po jego ustąpieniu stanowisko urzędującego przewodniczącego do 1970 r. objął Willy Weyer, sprawujący na co dzień funkcję ministra spraw wewnętrznych rządu krajowego Północnej Nadrenii-Westfalii — jednego z największych i najbogatszych krajów NRF — oraz prezesa tamtejszego Krajowego Związku Sportowego (Landessportbund).

Mimo że w konkurencyjnej walce o wpływy DSB zazdrośnie strzeże swojego formalnie niezawisłego statusu społecznego, angażuje się on aktywnie w nurt polityki państwowej, czemu dał wyraz Daume w swoim wystąpieniu na posiedzeniu komisji spraw wewnętrznych Bundestagu w dniu 23 stycznia 1969 r., oświadczając:

„Zastanawiam się, czy dla Was jestesmy... Należeliśmy i należymy do najwierniejszych w tym państwie”.

Na stuttgartarskim kongresie DSB w 1968 r., który ukazał mechanizmy jego powiązań z systemem władzy państwowej, w swojej charakterystyce zamierzeń DSB Daume określił je, jako „pozaparlamentarną współodpowiedzialność”. W ten sposób uznał on za stosowne odciąć się od „pozaparlamentarnej opozycji”, nie ośmielając jednocześnie zapewnić kanclerza Kiesingera, że ta „pozaparlamentarna współodpowiedzialność” użytych władzy państwowej w jej zadaniach”.

DSB jest głównym filarem, na którym opiera się sport w NRF, zarówno w aspekcie masowym, jak i wyczynowym. Na fali przygotowań do igrzysk XVII Olimpiady w Rzymie dla zabezpieczenia rozwoju masowego, spychanego siłą rzeczy na dalszy plan, opracowano specjalny program

ochrzczony nazwą „Drugiej drogi”. Na konieczność takiego programu wpłynęła nie tylko rosnąca liczba tzw. „pasywnych sportowców” zapelniających trybuny stadionów, lecz przede wszystkim alarmująca sytuacja zdrowotna mieszkańców NRF.

Z początkiem lat pięćdziesiątych prawie co drugie dziecko przestępowało progi szkoły z chronicznymi zakłóceniami chorobowymi. Dwie trzecie wszystkich zatrudnionych kończyło staż pracy na 10 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego. 40 proc. zgonów na skutek zawału serca i schorzeń układu krążenia wysunęło się na pierwsze miejsce, jako główna przyczyna zejścia, w statystyce wszystkich przypadków śmiertelnych.

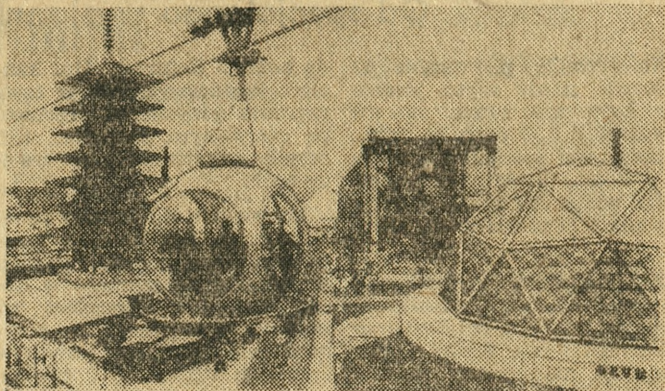
Jako zasadniczy środek przeciwdziałania tym wszystkim katastrofalnym objawom uznało wychowanie fizyczne i sport, w myśl wyjątkowo trafnej w tym przypadku uwagi Adenauera, że „sport to lekarz u łóżka chorego”. Z niesłabnącą intensywnością rozwijano wraz z tym sektor sportu wychowawczego, czego wyrazem było przystąpienie do powołanej tzw. Związkowej Komisji Rozwoju Sportu Wyczynowego (Bundesausschuss zur Förderung des Leistungssports) ze stanowiskami czterech etatowych dyrektorów: głównego koordynatora, d.s. technicznych, d.s. trenerskich i d.s. naukowych.

W połowie ubiegłego roku doszło do ostrego konfliktu kompetencyjnego między DSB a ówczesnym ministrem spraw wewnętrznych, Ernestem Bendą. W dążeniu do umocnienia roli czynnika państwowego w dziedzinie kultury fizycznej, udało się przeformować w Bundes tagu uchwałę o utworzeniu w kierowanym przez siebie resorcie etatowego wydziału sportowego. Z przyznanych tej no

Dokończenie na str. 4

dr GRZEGORZ
MŁODZIKOWSKI

„Expo - 70”



Kulista kabina kolejki linowej, przewożąca gości po wystawie w Osaka, mija pawilony japońskie. CAF — PANA

Paragraf i życie

Funkcje społeczne i odpowiedzialność

Byla to wyjątkowo smutna sprawa. Na ławie oskarżonych siedzieli bowiem księgowy i kancelista zarządu okręgowego związku zawodowego, oskarżeni o wystawianie fikcyjnych asygnat rozchodowych i malwersacje (nadużycia przekraczały 600 tys. zł), a obok nich główny księgowy i przewodniczący zarządu okręgu oraz przewodniczący okręgowej komisji rewizyjnej, którzy nie dopełniwszy swoich obowiązków w zakresie nadzoru i kontroli, umożliwili dwu pierwszym oskarżonym dokonanie tak poważnego przestępstwa.

Wyrok był surowy. Złodzieje nie mienia związkowego skazani zostali na kary więzienia oraz wysokie grzywny, głównego księgowego i przewodniczącego zarządu ukarano więzieniem. Uniewinniony został tylko przewodniczący okręgowej komisji rewizyjnej.

Od wyroku uniewinniającego prokurator wniósł skargę rewizyjną do Sądu Najwyższego, gdzie wyrok został uchylony a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy nie zgodził się bowiem z podstawową

przesłanką, która zadecydowała o uniewinnieniu przewodniczącego okręgowej komisji rewizyjnej. Brzmiała ona następująco: ponieważ oskarżony nie był etatowym pracownikiem ani zarządcą okręgu, ani okręgowej komisji rewizyjnej, sąd i instancja staną na stanowisku, że były to funkcje wyłącznie wewnątrzwiązkowe, nie polegające na wykonywaniu zadań administracji państwowej. Oskarżony nie mógł więc — tak głosił wyrok uniewinniający — od powiadzać karnie na zasadach przewidzianych dla odpowiedzialności urzędników.

Nie akceptując tego stanowiska, Sąd Najwyższy powołał się na przyjętą już w naszym orzecznictwie zasadę, zgodnie z którą przewodniczący komisji rewizyjnej organu związkowego (zarówno etatowy jak i pełniący swoje funkcje społecznie) odpowiada za niedbanie obowiązków tak jak urzędnik.

Przyjęcie tej zasady i przekazanie sprawy przewodniczącemu okręgowej komisji rewizyjnej do ponownego rozpoznania nie przesądza oczywiście jej ostatecznego rozstrzygnięcia. Sąd będzie bowiem musiał ocenić, czy w konkretnym przypadku przewodniczący ten dopuścił się świadomego zaniedbania swoich obowiązków.

JAN WOLSKI

TWOJE ZDANIE O KSIĄŻCE

Wielkość urojona

Konkurs czytelnicy pod nazwą „Twoje zdanie o książce” pomyślany jest jako wspólna dyskusja o siedmiu wybranych utworach. Czytelnicy mogą wziąć w niej udział, nadsyłając swoje wypowiedzi pod adresem: „Głos Wielkopolski” — Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19 — z dopiskiem „ankieta czytelnicza” na kopercie, w terminie dwóch tygodni od dnia opublikowania recenzji lub wywiadu z autorem danej pozycji. Konkurs trwa od stycznia do maja br. Przypominamy: najlepsze wypowiedzi są nagradzane, niektóre także publikowane.

Dzisiaj kolejna pozycja konkursu: książka Andrzeja Żeromskiego „Po obu stronach Jordanu”, stanowiąca próbę historycznego zarysu i wyjaśnienia bliskowschodniego konfliktu arabsko-izraelskiego. Ukazuje genezę izraelskiej agresji zbrojnej, która niespełna trzy lata temu wstrząsnęła opinią światową. Poniżej dzielimy się z czytelnikami kilkoma refleksjami, jakie nam nasunęła lektura książki „Po obu stronach Jordanu”.

Na wypowiedzi o tej książce czekamy do 3 kwietnia br. Czemu mnie zabijasz? — Jak to! Alboż nie mieszkasz z tamtej strony wody? Mój przyjacielu, gdybyś mieszkał z tej strony, byłbyś mordercą i byłoby niegodziwością zgładzić cię; ale skoro mieszkasz z tamtej strony, jestem zuch i wszystko w porządku”. Rozumiemy bardzo

dobrze sarkazm tego zdania Blaise Pascala; aby go odczuć, nie musimy wcale wnikać w wiek XVII, kiedy to myśliciel francuski zanotował takie spostrzeżenie. Nie zestarzało się ono ani trochę. Tę swoistą „moralność” morderców poznaliśmy doskonale w ostatnim 30-leciu jako cynizm zbrodniarzy hitlerowskich, amerykańskich czy izraelskich.

W książce Żeromskiego „Po obu stronach Jordanu” pascalski dialog toczy się z dwu stron wody i dosłownie, i w przenośni. Od chwili, gdy 14 maja 1948 roku Żydowska Rada Naczelna proklamowała w Tel-Awiewie utworzenie niepodległego państwa — Izrael, stosując politykę krwawej przemocy i rozboju, nieustannie dąży do poszerzenia obszaru państwa.

W roku 1948, kiedy to zginęło 250 bezbronnych ludzi, głównie kobiet i dzieci, świadkowie przy równywal do bestialstw, popełnianych przez hitlerowców na Żydach. Cynizm, z jakim sami zbrodniarze komentują te fakty, jest niesłychany. Jak podaje Żeromski, Menahem Begin, dowódca oddziału, który dokończył morderstwo w Deir Jassin tak pisał o tym wydarzeniu: „Masakra nie tylko była sprawiedliwa, ale bez niej w ogóle nie mogłoby istnieć państwo Izrael”.

„Po obu stronach Jordanu” to wielostronnie i rzetelnie podjęty trud przedstawienia problemów tego łatwopalnego miejsca w świecie, jakim jest Bliski Wschód, miejsca, które od czasu ostatniej wojny niepokoi cały świat. Autor rozpatruje trzy istotne kwestie: konflikt arabsko — izraelski, zatargi o Kanał Sueski i wielkomocarstwową walkę o nafię na Bliskim Wschodzie. „Ideologowie” zbrodni izraelskich starają się w celach propagandowych upiększyć zupełnie prozaiczne motywy haniebnych czynów, powołując się na wyższość kulturową, rasową itd. Żydów; na to, że są narodem wybranym, jak o tym mówi Stary Testament.

Demaskatorska książka Żeromskiego jest także oskarżeniem światowego imperializmu, w szczególności USA, NRF, Anglii, które to państwa w konflikcie arabsko — żydowskim rozgrywały (i rozgrywają) własne interesy i w znacznej mierze przyczyniły się do wybuchu i kontynuowania działań wojennych. Natomiast pozycjom izraelskich opeantów towarzyszy zarówno wyrachowanie, jak i nazistowski obłęd, urojenie własnej wielkości, wyjątkowości.

W książce „Po obu stronach Jordanu” znajdziemy szczegółową analizę sytuacji. Trzeba też pozycję po prostu przeczytać.

MARCIN BAJEROWICZ

Światowy alert pianistów

Ponad pół roku dzieli nas jeszcze od momentu rozpoczęcia VIII Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Szopena, a już cały świat muzyczny żyje przygotowaniem do tego wielkiego wydarzenia artystycznego.

Pod adresem komitetu organizacyjnego ze wszystkich stron globu wpłynęły zgłoszenia. W tym roku poszczególne kraje urządzają na własnym podwórku wstępne eliminacje i wysyłają, według swej opinii, najlepszych pianistów. Taka procedura ma zapobiec przykrym rozczarowaniom, jak to miało miejsce w ubiegłych latach gdy występnej selekcji dokonywało dopiero polskie jury.

Jak dotąd, po ostrych wewnętrznych eliminacjach Meksyk zgłosił pięciu piani-

stów, Japonia także piątkę, Chile 2 osoby. Warto przy okazji zaznaczyć, że na przykład we Włoszech do krajowych eliminacji zgłosiło się aż 280 pianistów.

Napływają też zgłoszenia indywidualne z całego świata. Do tej pory przysłało ich około pół tysiąca. Zdarzają się listy, których autorzy piszą, że chcieliby koniecznie wziąć udział w konkursie, bo bardzo kochają muzykę Szopena i mają sukcesy na popisach w szkole. Listy te, aczkolwiek bardzo wzruszające, nie mogą stanowić oferty artystycznej. Na wszystkie zapytania i propozycje komitet odpowiada bardzo skrupulatnie.

Jak wiadomo nasza ekipa po wielostopniowych eliminacjach została już wybrana. Składa się z ośmiu osób — trzech pań i pięciu panów. Przypomnijmy ich

nazwiska podane w porządku alfabetycznym: Ewa Bukojemska, Paweł Chęciński, Marek Drewnowski, Barbara Grajewska, Anna Krzeczek, Karol Nicze, Janusz Olejniczak i Piotr Paleczny. Wszyscy z wyjątkiem Anny Krzeczek i najmłodszego naszego kandydata, Janusza Olejniczaka, są lauretami ogólnopolskiego konkursu pianistycznego.

Zanim stawia się na konkursowym podium w warszawskiej filharmonii, czeka ich ciężka praca. W początkach kwietnia wezmą udział w Dniach Szopenowskich w filharmonii kieleckiej, wystąpią też w Krakowie, Lublinie i na Śląsku. Ponadto każdy z naszych kandydatów będzie miał własny recital w Pałacu Ostrogskich w Warszawie, w Żelazowej Woli, i pod pomnikiem Szopena w Warszawie Łazienkach. Zobaczymy ich i usłyszymy też w lipcu i sierpniu w poniedziałkach szopenowskich na sopockim molo. (mch)

Spotkanie w Erfurcie

Od specjalnego wysłannika AR

Na peronie pierwszym w Erfurcie nigdy chyba jeszcze nie było tylu ludzi, co we czwartek o 9.30 rano, w chwili przyjazdu specjalnego pociągu z Bonn. Wieje zimny, porywisty wiatr, ale przez chmurę z trudem przedzierają się słońce.

Na zamkniętą dla publiczności część dworca dostali się przede wszystkim dziennikarze i fotoreporterzy. Kiedy szefowie dwu niemieckich rządów podali sobie ręce, błysnęły reflektory i flesze.

„Witam pana w Niemieckiej Republice Demokratycznej i cieszę się, że przyjął pan zaproszenie”. Oto słowa, którymi przywitał Brandta Willi Stoph. 20-metrowy odcinek z dworca

do hotelu Erfurter Hof kanclerz Bundesrepublik w towarzystwie gospodarza przeszedł po czerwonym dywanie. Szli między szpalerem paru tysięcy osób.

Po wejściu do hotelu, przed którym zaciągnięta była waga honorowa, Brandt pokazał się jeszcze na moment w oknie sali konferencyjnej na pierwszym piętrze. Sala przygotowana na wysoki połysek w ostatnich dniach — z trudem zmieściła kamerzystów i fotoreporterów z wielu krajów.

Pośrodku ustawiony jest długi stół, przykryty ciemnozielonym sukrem, po obu stronach zajęły miejsca delegacje dwu państw niemieckich. W czasie pierwszej mniej więcej 2-godzinnej rundy obrat trwał, a do obiadu, korespondenci nadawali zdobyte wiadomości, przekazywali wrażenia, komentowali spotkanie na dworcu, przeprowadzali na ulicach błyskawiczne wywiady.

Na wszelkiego rodzaju komentarze lub wnioski z wizyty jest o wiele za wcześnie. W każdym razie już wiadomo, iż premier Stoph zażądał uznania NRD w świetle prawa międzynarodowego.

W przerwie rozmów, zaraz po obiedzie, kanclerz Bundesrepublik udał się w towarzystwie ministra spraw zagranicznych NRD, Winzera, na teren byłego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, gdzie w ostatnich dniach wojny zamordowany został Ernst Thaelmann.

Wszyscy zagraniczni koledzy chwalą stworzone im warunki do pracy. W ośrodku prasowym mieszczącym się na terenie Międzynarodowej Wystawy Kwiatów, zwanej w skrócie IGA, zainstalowano 60 kabin telefonicznych, 30 dalekopisów, oddano nam do użytku 300 maszyn do pisania. Zna komitą organizację podkreślił we wczorajszym komentarzu z Erfurtu były długoletni korespondent telewizji zachodni Niemiec w Waszyngtonie, G. Ruge.

Jeden z kolegów z Dusseldorfu pokazywał mi ulotkę Niemieckiej Partii Komunistycznej, kolportowaną w ostatnich dniach w dużych zakładach pracy, w której DKP apeluje w związku ze spotkaniem, aby „wykorzystać szan-

se, jaką stwarzają rozmowy w Erfurcie i położyć kres prowadzonej od 20 lat polityce wrogości w stosunku do NRD”. Zyczenie to wyraża też dzisiejsza miejscowa i centralna prasa NRD.

Jeden z zachodniemieckich kolegów, reprezentujący realistyczną szkołę myślenia powiedział mi: „Napisałem kilka dni temu komentarz pod tytułem „Bom żegna się z mitami” — chciałbym kiedyś móc napisać „Bom pożegnało się z mitami”.

Ministerstwo spraw zagranicznych NRD nie mogło akredytować wszystkich zgłoszonych dziennikarzy zagranicznych, ze względu na ograniczoną możliwość ich przyjęcia, bo Erfurt to nie Berlin. Ale nie tylko dlatego. Kilku przedstawicieli prasy springerowskiej odmówiono wizy. „Każdy rząd — stwierdził w związku z tym komentator telewizyjny — ma prawo decydować o tym, kogo chce, a kogo nie chce gościć w swym kraju. „Wspominam o tym, gdyż niektóre gazety zachodniemieckie zrobiły wiele hałasu o tę sprawę. To jest jasne — nie wszystkim pierwszy kontakt szefów rządów dwu niemieckich państw przypada do gustu.

ROMAN BALIŃSKI

Przenośny radiotelefon

Zakłady Elektroniczne „Warel” w Warszawie wprowadza do produkcji w br. nowy tranzystorowy radiotelefon osobisty o wadze około 2 kg. Radiotelefon ten o nazwie „Ton” umożliwia prowadzenie rozmowy na odległość do 7 km.

Zastosowanie radiotelefonu usprawnia znacznie pracę dużych zakładów przemysłowych, kopalń, portów oraz innych jednostek gospodarczych. Zapewniają one utrzymanie stałego kontaktu pomiędzy osobami nadzorującymi lub kierującymi produkcją, a także łączności z pracownikami znajdującymi się w trudno dostępnych miejscach, np. pracującymi na wysokich konstrukcjach przemysłowych, masztach itp.

Niezależnie od tego Zakłady „Warel” opracowały także dalsze warianty radiotelefonów.

PAP

nakładów rzędu 6,3 miliarda marek.

W pierwszej połowie 1969 roku opinię sportową NRF poruszyła wiadomość o rezygnacji von Opla z funkcji przewodniczącego DOG.

Funkcje urzędujące przewodniczącego objął zastępca dotychczasowy wiceprzewodniczący, był minister finansów Jan Eilers. Dymisję von Opla łączy się z powołaniem do urzędu Damme, któremu nie szczędził krytyki za wybujałe ambicje skłaniania całej władzy i wpływów w zachodniemieckim systemie sportowym. W tych warunkach doszło w dniu 31 maja 1969 r. do ustąpienia Damme z kolegium, kluczowego i prestiżowego stanowiska prezesa NKOL. Oczekiwano, że stanowisko to przypadnie von Oplowi, do czego jednak nie doszło. Damme złożył oświadczenie Max Danz, zaś von Opl działając na niwie sportu na swoim do tychczasowym stanowisku prezesa Związku Strzeleckiego.

dr GRZEGORZ MŁODZIKOWSKI

organizował go Związek Literatów i redakcja czasopisma „Zdroje”. — 20 marca odbył się w Poznaniu uroczysty pogrzeb bohatera, generała Armii Radzieckiej — W. G. Czernowa.

— Izba Kaziemieńska rozpoczęła zapisy na kursy zawodowe. Zapisano się już 2 000 osób. Ukazał się oficjalny cennik na artykuły żywnościowe.

PIĄTEK, 23 MARCA

— Pod Gdańskiem, Królewem i we Wrocławiu hitlerowcy ponieśli dalsze ciężkie straty.

— Artykuł wstępny pt. „Chłop wielkopolski otrzyma ziemię” zapowiada realizację reformy rolnej w naszym województwie.

— Ogłoszono, że b. niemiecki gubernator Warszawy — Fischer, sądzony będzie w Warszawie.

— W Delegaturze Ministerstwa Aprobacji i Handlu w Poznaniu odbyła się konferencja poświęcona sprawie uruchamiania placówek przemysłowych i handlowych.

— Ustalono specjalne przydziały żywności dla dawców krwi.

— Szwadec otrzymał „Dom Ludowy”. Otwarto go przy ul. Poznańskiej 2. (c)

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/8 zatrudni natychmiast:

— PALACZA C.O.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pok. 24.

K1544

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Kazimierza Wielkiego 1 — zatrudni:

— MONTERA SAMOCHODOWEGO
— KIEROWCÓW z kat. I i II oraz PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. Kazimierza Wielkiego 1 i Bazy przy ul. Wieruszowskiej — Junikowo.

Kierowcy podejmujący pracę ładowczą otrzymują dodatkowe wynagrodzenie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr.

741557

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22 zatrudni na podległych budowlach — zaraz:

— KIEROWCÓW — z I i II kat. prawa jazdy na samochody ciężarowe i żurawie samojedźne

— MASZYNISTÓW — na koparki, spycharki zgarniarki, żurawie, dźwigi boczne typu „MEWA”, elektrownie polowe oraz sprężarki o napędzie spalinyowym — z uprawnieniami na ciężki sprzęt budowlany.

— KANDYDATÓW — na maszynistów z ukończonym 18 rokiem życia oraz 3-letnią Zasadniczą Szkołą Zawodową.

Praca w akordzie zryczałtowanym. Na wszystkich budowlach bezpłatne zakwaterowanie w dobrze wyposażonych hotelach robotniczych oraz możliwość korzystania z tanich obiadów.

Szczegółowych i wyczerpujących informacji udzieli: Baza Sprzętowo-Transportowa PPBLIWI „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu-Junikowie, ul. Nowosolska 38 — lub Zarząd PPBLIWI „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22 — Dział Zatrudnienia — pok. 23, parter.

K1687

Praca Nauka

Przyjmę murarzy przyuczonych, rencistów, uczniów, robotników, pracujących. Zgłoszenia: Budowa, Lubeckiego 23a do 16.

201155

Uczeń i czeladnik piekarski na pół etatu — potrzebni. Poznań, Mylna 15 m. 2.

204343

Przyjmę dozorstwo. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 204476.

204476

Małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 204955.

204955

Przyjmę życie biustonoszy. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 205020.

205020

Ogrodnik samotny, starszy, potrzebny zaraz. Stefan Grabowski, Sopot, ul. Kościuski 41, tel. 51-14-29, po godz. 17.

K1915

Do lekarza, potrzebna kwalifikowana gospodyni do prowadzenia domu. Wiadomość: Przychodnia Rejonowa 28 we Wrocławiu, ul. Zaporoska 85/87, pokój 1, w godz. 12-16 — Emilia Muszyńska.

K1814

Małżeństwo z dwójkiem dzieci (9 i 5 lat), poszukuje pomocy domowej — osobny pokój. Danuta Bauman, Wrocław 12, Stefany 44.

K1813

Ogrodnik, kwalifikowany, kwiaciarni, samotny, poszukiwany. Ogrodnictwo Witkowski, Kraków, Basztowa 10/4.

K1807

Młode małżeństwo, przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 205432.

205432

Potrzebni krawcy, krawcowe, do szycia spodni konfekcyjnych. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 205585.

205585

Tokarz — ślusarz potrzebny. Warsztat tokarsko-ślusarski, ul. Sochaczewska, boczna ul. Szydłowskiej.

205900

Przyjmę prowadzenie księgowości na pół etatu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 205935.

205935

Poszukuje kamieniarza. Oferta „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 206202.

206202

Student matematyki — udzieli korepetycji. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 205483.

205483

Kupno Sprzedaż

Kupię konik-kucyka lub osiłka. Stanisław Borowski, Wrocław Wrocławczyk 42/46.

K1815

Kupię telewizor Zefir Agat i magnetofon, do remontu. Oferta „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 205292.

205292

Skuter, natychmiast kupię. Tel. 402-19 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 206000.

206000

Tokarnię pociągową kupię. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 206155.

206155

Kupię rury do centralnego ogrzewania szklarni — do 800 m. Adres: Litwin, Baranowo, ul. Wiosenna 29.

204488

Plaszcz skórzany, korałe prawdziwe — kupię. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 204677.

204677

Kurki sprzedaje. Poznań, Krzyżowicki, Przygranicz na 1.

220013

Dog czarny, suczka hodowlana z metryką sprzedam. Poznań, Kosinckie 12 m. 12.

217855

Pianino krzyżowe, płyta metalowa, sprzedam. Sko wrońska, ul. Dolna Wilka 34c m. 4.

204177

Sprzedam nową szwedzką maszynę do pisania. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 204262.

204262

Stoły bilardowe — pirami dy, karambole, sprzedam. Toruń, Łazienna 19 m. 1.

205133

Zakład Doskonalenia Zawodowego w POZNANIU, ul. Kościuski 57 ogłasza na rok szkolny 1970/71

zapisy chłopców i dziewcząt

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH W POZNANIU

w zawodach:

1. ślusarz mechaniczny,
2. ślusarz narzędziowy,
3. tokarz,
4. blacharz przemysłowy,

oraz do filii:

W KOZMINIE, ul. Klasztorna 35 — w zawodzie ślusarz — mechanik i Warsztatu Szkoleniowo-Produkcyjnego nr 5

WE WRONKACH, ul. Myśliwska 12 — w zawodzie ślusarz — mechanik.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowo-produkcyjnych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata, a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do technikum dla pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki do 260,— zł miesięcznie,
- w II roku nauki do 360,— zł miesięcznie,
- w III roku nauki do 480,— zł miesięcznie.

oraz dodatkowe stypendium warunkowane trudnymi warunkami domowymi.

Szkola prowadzi internet oraz stołówkę.

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Zyciorys i 2 fotografie,
2. świadectwo ukończenia 3 klas szkoły podstawowej oraz wykaz ocen za 1 półrocze z klasy VIII,
3. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia,
4. zgodę rodziców,
5. świadectwo zdrowia z wynikami.

Wnioski należy przysłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących nr 13 ZDZ — Poznań, ul. Kościuski 57;
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących ZDZ — Kozmin, ul. Klasztorna 35;
3. Warsztat Szkoleniowo-Produkcyjny nr 5 — Wronki, ul. Myśliwska nr 12.

K1022

Młode małżeństwo pracujące, na stanowiskach, poszukuje pokoju na okres 2 lat. Członkowie spółdzielni. Płatne z góry za pół roku. Oferta „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 205176.

205176

Pani pokój wynajmę. Sołtys, Głogowska 71 m. 33.

205755

Kupię wyłączone mieszkanie w Poznaniu, albo okolicznych z małym ogrodem. Oferta z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 205535.

205535

Pani poszukuje samodzielnego lub dwuosobowego. Oferta „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 205600.

205600

Zamienię bardzo ładny pokój willowy, słoneczny, c. o., 18 m², przynależność — w całości, niekierującą — na większe. Warunki korzystne. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 205616.

205616

Zamienię pokój z kuchnią, komfort, spóźnielecze we Wrocławiu, na równo rzędne w Kaliszu. Oferta 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62.

K1812

Zamienię pokój z kuchnią, komfort, spóźnielecze we Wrocławiu, na równo rzędne w Kaliszu. Oferta 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62.

K1812

Kupię dom z ogrodem w Poznaniu lub peryferiach do 280.000,— zł. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 204590.

204590

Sprzedam parcelę 2.500 m², zadrzewioną, opłotowaną, Piatkowo, ul. Wiśniowa. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 203787.

203787

Parcelę 0,5 ha w Chybach blisko jeziora, sprzedam lub zamienię na podobne w okolicy Kobylnicy. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 201812.

201812

Sprzedam ogród z letnią kładką pod budowę, opaskany, zadrzewiony, w Staroście, blisko autobusu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 201822.

201822

Sprzedam działki budowlane autobusy podmiejskie na miejscu. Domagali, Pruslin, Grabowska 58, pow. pocztą Ostrow Wlkp.

203013

Kupię dom wylączony do 1100 m², podpiwniczony, wznoszący, c. o., 18 m², z garażem, ogrodem, sadem do 1 ha. Peryferie Poznania — chętnie Szczepankowo. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 202542.

202542

Sprzedam rozpoczętą budowę na Świerczewie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 203912.

203912

Parcelę w Luboniu, zamienię na samochód dostawczy lub inny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 203932.

203932

Sprzedam dom do rozbioru. Luboń 3, Czerwony Armii 67.

203932

Kupię dom jednorodzinny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 204333.

204333

Dom w dzierzawie, ogród 1,5 ha, w tym 150 drzew owocowych. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 204662.

204662

Kupię domek lub piętrowy. Posiadam 3-pokojowy mieszkanie do zamiany. Telefon 523-83 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 204742.

204742

Sprzedam pół willi wylączony, Grunwaldzka 4, 4 pokoje, przynależność, ogród, garaż (koniecznie mieszkanie zastępcze wylączony). Najchętniej zamienię na 0,3-0,25 willi wylączony samodzielną. Oferta „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 205522.

205522

Kupię dom wylączony do 1100 m², podpiwniczony, wznoszący, c. o., 18 m², z garażem, ogrodem, sadem do 1 ha. Peryferie Poznania — chętnie Szczepankowo. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 202542.

202542

Sprzedam dom do rozbioru. Luboń 3, Czerwony Armii 67.

203932

Kupię dom jednorodzinny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 204333.

204333

Dom w dzierzawie, ogród 1,5 ha, w tym 150 drzew owocowych. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 204662.

204662

Kupię domek lub piętrowy. Posiadam 3-pokojowy mieszkanie do zamiany. Telefon 523-83 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 204742.

204742

Sprzedam pół willi wylączony, Grunwaldzka 4, 4 pokoje, przynależność, ogród, garaż (koniecznie mieszkanie zastępcze wylączony). Najchętniej zamienię na 0,3-0,25 willi wylączony samodzielną. Oferta „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 205522.

205522

Kupię dom wylączony do 1100 m², podpiwniczony, wznoszący, c. o., 18 m², z garażem, ogrodem, sadem do 1 ha. Peryferie Poznania — chętnie Szczepankowo. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 202542.

202542

Sprzedam dom do rozbioru. Luboń 3, Czerwony Armii 67.

203932

Kupię dom jednorodzinny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 204333.

204333

Dom w dzierzawie, ogród 1,5 ha, w tym 150 drzew owocowych. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 204662.

204662

Kupię domek lub piętrowy. Posiadam 3-pokojowy mieszkanie do zamiany. Telefon 523-83 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 204742.

204742

Sprzedam pół willi wylączony, Grunwaldzka 4, 4 pokoje, przynależność, ogród, garaż (koniecznie mieszkanie zastępcze wylączony). Najchętniej zamienię na 0,3-0,25 willi wylączony samodzielną. Oferta „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 205522.

205522

Kupię dom wylączony do 1100 m², podpiwniczony, wznoszący, c. o., 18 m², z garażem, ogrodem, sadem do 1 ha. Peryferie Poznania — chętnie Szczepankowo. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 202542.

202542

Sprzedam dom do rozbioru. Luboń 3, Czerwony Armii 67.

DORSZ

ŚWIEŻY bałtycki

10 zł — 1 kg

K1999

Spółdzielnia Pracy
Robót Elektrycznych i Budowlanych
"STARE MIASTO"
 Poznań, ul. Ratajczaka 20
 zawiadamia, że z dniem 9. III. 1970 roku
NASTĄPIŁA ZMIANA
 dotychczasowego numeru telefonicznego
 naszej centrali 590-88
na 595-85

K1942

Przetargi

Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Poludnie” — Wrocław, Rynek - Ratusz nr 11/12 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie
ROBÓT ELEWACYJNYCH w Świdnicy — Osiedle Młodych w Dzierżoniowie — Osiedle Nowe Miasto oraz w Strzegomiu.
 Termin wykonania robót ustala się na II i III kwartał 1970 r.
 W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w dziale przygotowania produkcji.
 Oferty należy składać do dnia 3. IV. br., w zarządzie przedsiębiorstwa.
 Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 6. IV. br., o godz. 10 w dziale umów i zleceń WPB „Poludnie”.
 Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu.

K2017

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 4 Poznań, ul. Obornicka 227/229 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na remonty w 1970 r.:

1. Wiertarka pozioma do drewna nr ewid. WD-801 rok prod. 1958
2. Frezarka dolnowrzecionowa do drewna nr ewid. FD-801 rok prod. 1958
3. Strugarka grubościowa do drewna nr ewid. STD-807
4. Wiertarka pozioma do drewna nr ewid. WM-830
5. Wiertarka kolumnowa do metalu nr ewid. WM-802 rok prod. 1958
6. Ostrzałka do noży strugarskich, nr ewid. M-821 rok prod. 1962.

W/w urządzenia znajdują się na Warsztatach Produkcji Fomocinowej PPB-4 ul. Obornicka 227/229 oraz przy ul. Śniadeckich.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
 Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w terminie 10 dni licząc od dnia ogłoszenia w prasie. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie terminu składania ofert o godz. 8.00.
 Szczegóły techniczne do omówienia w Dziale Gł. Mechaniki PPB Nr 4.
 Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K1662

Komunikaty

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — zawiadamia, że w dniu 23 marca 1970 r. o godz. 10 w świetlicy młodzieżowej na Dworcu Autobusowym — odbędzie się LICYTACJA 34 szt. PŁASZCZY oraz 4 kompl. MUNDURÓW PKS, uszytych z sukna morongo 60 proc. wełny.
 Cena wywoławcza 1 szt. płaszcza wynosi 300,— zł, a munduru 200,— zł.
 Wyżej wymienione sorty mundurów można oglądać na Dworcu Autobusowym, pok. nr 113, w godz. 12—14.

K1475

† Dnia 17 marca 1970 roku zmarł
WACŁAW MIELCARZEWICZ
 długoletni i zasłużony członek
 Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.
 Pogrzeb odbędzie się dnia 20 marca 1970 r. o godz. 10.20 na cmentarzu na Junikowie.
 Cześć Jego pamięci!
 Zarząd i członkowie
 Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

K2036

† Dnia 18 marca 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 90, 8p.
ANTONI PERZ
 emeryt ZNTK
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.
 W głębokim smutku pogrążeni
 żona, córka i syn z rodziną
 Poznań, Graniczna 6 m. 11.

22158g

† W dniu 17 marca br. zmarł nieoczekiwanie w wieku 66 lat, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i brat
WOJCIECH BAUZA
 Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego nastąpi w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 12 w Mogilnie, o czym w głębokim bólu zawiadamiamy
 żona, synowie, synowa z wnuczkami,
 siostra i rodzina
 Poznań, ul. Sikorskiego 3/4.

22159g

† Dnia 18 marca 1970 r. zmarła przeżywszy lat 68, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nigdy niezapomniana i troskliwa mama, teściowa, siostra, ciocia i babcia, 8p.
PELAGIA TEKLIK
 z domu KUBACKA
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.
 W głębokim smutku pogrążony
 mąż z dziećmi i rodziną
 Puszczykowo, ul. Czarnieckiego 47.

22163g

† Dnia 18 marca 1970 r. zmarła przeżywszy lat 68, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nigdy niezapomniana i troskliwa mama, teściowa, siostra, ciocia i babcia, 8p.
PELAGIA TEKLIK
 z domu KUBACKA
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.
 W głębokim smutku pogrążony
 mąż z dziećmi i rodziną
 Puszczykowo, ul. Czarnieckiego 47.

22163g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).
 Wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30—17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-76, sekretarz 657-76, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31.
 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”
 ▲ Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-71
 ▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA” w POZNANIU zawiadamia, że w okresie od 1—30. IV. br. PRZEPROWADZA
ROCZNĄ INWENTURĘ TOWARÓW
 w Oddziałach:
 ♦ Ostrów Wlkp., ul. Polna 1b — tel. 41-84
 ♦ Wągrowiec, ul. Rogozińska 1 — tel. 189
 Naszych Odbiorców z wyżej wymienionych rejonów prosimy o ZAOPATRYWANIE SIĘ w naszych placówkach:
 ♦ PPHSR „Agroma” — Poznań, ul. Katowicka nr 1 — tel. 710-18
 ♦ PPHSR „Agroma” — Oddział Konin, ul. Poznańska nr 70 — tel. 41-24
 ♦ PPHSR „Agroma” — Oddział Leszno, ul. Narutowicza nr 6b — tel. 21-07 W1848

Pracownicy poszukiwani

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Krośnie Odrzańskim — zatrudni natychmiast:
 — INŻYNIERA OGRODNIKA na stanowisko kierownika Działu Produkcji Ogrodniczej, jako kandydata na stanowisko członka Zarządu. Po okresie próbnym mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie od 3.000—3.400 zł miesięcznie plus premia regulaminowa. Od kandydata wymagana minimum 3-letnia praktyka w zawodzie ogrodnika;
 — 2 KIEROWNIKÓW ODDZIAŁÓW oraz 2 MAGAZYNIERÓW do magazynów hurtowych. Wynagrodzenie od 1.800—2.300 zł miesięcznie plus premia regulaminowa. Wymagane wykształcenie średnie i co najmniej 3 lata praktyki w branży owocowo-warzywniej;
 — PRACOWNIKI ze średnim wykształceniem i co najmniej 5-letnią praktyką w obrocie warzywami i owocami, na stanowisku kierownika handlowego Spółdzielni. Wynagrodzenie do 2.600 zł plus premia regulaminowa.
 Oferty składać pisemnie pod adresem — Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Krośnie Odrzańskim, ul. Rokossowskiego 14, woj. zielonogórskie. W1838

Dyrekcja Stacji Hodowli Roslin w Siernikach, p-ta Runowo, pow. Wągrowiec — przyjmie do pracy na stanowiska:
 1. BRYGADZISTĘ POŁOWEGO — produkcji roślinnej — wymagane wykształcenie średnie i 2 lata praktyki, lub zawodowe z dyplomem mistrzowskim. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w rolnictwie;
 2. GŁ. MECHANIKA — maszyn rolniczych i ciągników — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i co najmniej 5 lat praktyki w zawodzie. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu wg układu zbiorowego pracy w rolnictwie;
 3. BRYGADZISTĘ Grupy Remontowo-Budowlanej — wymagane wykształcenie zawodowe i posiadanie dyplomu mistrzowskiego w zawodzie.
 Mieszkanie rodzinne, komfortowe w nowym budownictwie, szkoła, przystanek PKS, sklep na miejscu. W1840

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Lulin, poczta Pamiątkowa, pow. Oborniki Wlkp. — zatrudni od 1 kwietnia 1970 r. —
OBOROWYCH I OWCZARZY. Pożądana praktyka w zakresie hodowli i świadectwa zawodowe. Sklep i dogodne połączenia autobusowe na miejscu. Warunki pracy do uzgodnienia. 21615wg
 Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, zatrudni zaraz na budowę Osiedla Mieszkaniowego „Winogrody”:
 — MURARZY — TYNKARZY — BETONIARZY
 — MONTAŻYSTÓW konstrukcji wielkopłytowych
 — LASTERIARZY — PARKIECIARZY
 — MALARZY BUDOWLANYCH
 — ROBOTNIKÓW
 Dla chętnych robotników jest możliwość wyuczenia w zawodach: montażyści konstrukcji wielkopłytowych, lastrikarze, parkieciarze i malarze szpachlowego przez szkolenie przyzakładowe.
 Zarobki w akordzie zryczałtowanym. Zamieszczenie zapewniemy zakwaterowanie bezpłatne i stół, łóżko, odpłatne obiady.
 Złożenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Placy GPB nr 3 i pietro pokój 102. Poznań, ul. Strzelecka 2/G — telefon 572-91 wewn. 201. K1629

Dnia 17 marca 1970 roku zmarł
JAN KASZUBIAK
 nasz długoletni, ceniony i sumienny pracownik, którego z żalem żegnamy.
 Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.
 Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 marca 1970 r. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.
 Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — załoga Wielkopolskich Okręgowych Zakł. Gazownictwa w Poznaniu

K2066

Dnia 17 marca 1970 r. zmarł, namaszczony Olejami św., po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67
JÓZEF KRÓLIKOWSKI
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
 W głębokim smutku pogrążona
 RODZINA

22141g

† Dnia 18 marca 1970 r. zmarła po pracowitym życiu nasza kochana matka i babcia
IRENA WYDROWA
 z NIECIOŹ
 przeżywszy lat 72, wdowa po rozstrzelanym przez hitlerowców inspektorze szkolnym w Kościanie.
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 7.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
 W głębokim smutku pogrążeni
 córka, syn, synowa, zięć i wnuki
 Poznań, ul. Świt 48c m. 6.

22195g

† Dnia 18 marca 1970 r. odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, najukochańsza matka i teściowa, przeżywszy lat 70, 8p.
LUDWIK RATAJCZAK
 z domu KUJAWSKA
 Odprowadzenie zwłok w miejsce wiecznego spoczynku z kaplicy cmentarnej na Junikowie, nastąpi w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 12.50.
 W najgłębszym żalu pogrążeni
 mąż, córka i zięć
 Poznań, Traugutta 23 m. 2.

22204g

SPORT sport sport

Drugoligowcy na start!

Piłkarze Olimpii inaugurują rundę wiosenną

Jeszcze nie przebrzmiały echa pięknych zwycięstw Górnika Zabrze i Legii Warszawa w spotkaniach pucharowych a już uwaga poznańskich kibiców kieruje się na II-ligową drużynę Olimpii, która w najbliższą sobotę inauguruje rundę wiosenną.

Przeciwnikiem poznańskich w meczu, który rozegrany zostanie w sobotę o godz. 15.30 na stadionie w Gołecinie, będzie Unia Racibórz. Spotkanie tych zespołów w pierwszej rundzie, rozegrane w Raciborzu zakończyło się zwycięstwem Unii 3:1. Olimpia zajmując aktualnie 10 miejsce w tabeli, mając załedwie 3 punkty więcej od Uraniu, otwierającą grupę drużyn bezpośrednio zagrożonych spadkiem.

Olimpia bardzo starannie przygotowywała się do rozgrywek II-ligowych, zarówno na miejscu w Poznaniu, jak i na obozie w Jeleniej Górze. Mamy nadzieję, że fałalne pokonanie w Lublinie, gdzie Olimpia przegrała z miejscową Lublinianką w ramach rozgrywek Pucharu Polski było tylko chwilowym spadkiem. Na taką ewentualność kibice Olimpii się nie przygotowali, wręcz przeciwnie — mają nadzieję, że gwardziści awansują o kilka miejsc w górę. Unia Racibórz to bardzo dobry zespół i będzie on na pewno doskonałym egzaminatorem dla piłkarzy Olimpii.

Jeżeli chodzi o czołówkę II ligi, to obecnie największe szanse na awans mają ROW, Stal, Garbarnia i Śląsk. Te 4 drużyny wyrównały się w I rundzie i chyba między nimi należy szukać przyszłych I-ligowców. Nie można jednak za-

pominać również o ŁKS-ie, który doznał dość poważnego wzmocnienia i w rundzie wiosennej będzie należał do bardzo groźnych zespołów.

Poza spotkaniem Olimpia — Unia w pierwszej kolejce rundy wiosennej odbędą się jeszcze następujące mecze: Górnik Wałbrzych — MZKS Gdynia (0:2), Hutnik — Zawisza (0:3), ŁKS — Urania (1:0), Motor — Arkonia (1:0), ROW — Włókniarz Łódź (2:0), Śląsk Wrocław — Stal Mielec (0:3), Unia Tarnów — Garbarnia (1:1).

W I lidze w niedzielę odbędą się tylko 3 mecze: Cracovia — Polonia, Gwardia — Ruch, Stal — Odra, natomiast w środę 25 bm. Górnik Zabrze gra z GKS Katowice, zaś Zagłębie z Legią.

A oto aktualna tabela II ligi po 15 kolejkach rozgrywek:

1. ROW	23	23:7
2. Stal	21	21:8
3. Garbarnia	21	23:13
4. Śląsk	20	22:11
5. ŁKS	17	15:16
6. MZKS Gdynia	16	18:16
7. Zawisza	15	12:14
8. Unia T.	14	12:13
9. Unia R.	14	14:19
10. Olimpia	14	9:14
11. Górnik	13	15:17
12. Motor	12	14:17
13. Urania	11	11:17
14. Hutnik	11	5:16
15. Arkonia	9	13:19
16. Włókniarz	9	12:22

Jedenastka Schalke 04 awansowała do półfinału po wygraniu rewanżowego meczu z Dynamo Zagrzeb 1:0 (0:0).

W Manchesterze jedenastka miejscowego Manchester City pokonała po dogrywce Academicę Coimbra 1:0 (0:0).

W Rotterdamie miejscowy Feyenoord pokonał w rewanżowym meczu jedenastkę Vorwarts Berlin 2:0 (0:0). Holendrzy zakwalifikowali się do półfinału klubowego Pucharu Europy. (o-b)

Edward Kusik — fenomenem bieźni

Za kilka dni, 24 marca br. Edward Kusik z LZS Błotnica (pow. Wolsztyn) ukończy 50 lat. Jest niewątpliwie fenomenem bieźni. Ten zasłużony kolejarz leśniczyński, aktywny członek LZS i OSP, czuje się wciąż młodo. Mimo ukończenia pół wieku bynajmniej nie chce rezygnować ze startów na bieźni. W ub. roku brał udział w mistrzostwach Polski w maratonie. Zajął 25 miejsce. Startował również w innych zawodach.

W tym sezonie, w roku złotego jubileuszu życiowego, Kusik zapowiada udział w biegu maratońskim. Chce biegać również na innych długich dystansach.

Oficjalnie startuje już 35 lat. Największe sukcesy odniósł w 1939 r. w biegu przełajowym w Katowicach w kategorii juniorów wywalczył zwycięstwo w najlepszej stawce krajowej. Wojna spowodowała, że znalazł się na robotach przymusowych w Niemczech. W latach 1945—46 startował we Włoszech, gdzie w konkurencji międzynarodowej osiągnął niejedno zwycięstwo.

Edward Kusik nie tylko biegał, ale i wychowywał innego znanego biegacza pochodzącego z Błotnicy. Jerzy Maluśki, bo o nim mowa, urodził się w 1946 r. a więc wtedy, gdy Kusik osiągał największe triumfy w swej karierze zawodniczej. Maluśki powiedział nam:

— Moje starty rozpocząłem przed 11 laty w Wolsztynie. Byłem załedwie szósty w biegu na dystansie 1.000 m. Zastęga jedynie Edwarda Kusika jest to, że nie załamało mnie wtedy niepowodzenie. Wspólnym wytrwałym treningiem z Edwardem Kusikiem po drogach i polach Błotnicy zawiódł nas coraz większy zapal do biegania.

Spełniło się marzenie Edwarda Kusika. Jego uczeń został olimpijczykiem. Startował na dystansie 1.500 m. w Meksyku, zajmując w eliminacjach dziewiąte miejsce. W ub. roku Maluśki zdobył mistrzostwo Polski pokonując swojego Szordykowskiego.

Na uroczystości jubileuszowej Edwarda Kusika, organizowanej przez PKKFiT w dniu 24 marca w wolsztynskiej hali sportowej, spotkają się najofiarniejsi działacze i najlepsi sportowcy powiatu w 25-lecie. (kh)

Dnia 18 marca 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, matka, siostra, szwagierka i teściowa, przeżywszy lat 58, 8p.
LUDWIK MASIAN
 z domu TUMIDAJSKA
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Młostowie.
 W smutku pogrążeni
 mąż z dziećmi i rodziną

22160g

Dnia 17 marca 1970 r. zmarła w 80 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, 8p.
FLORENTYNA RZĄDKOWSKA
 z domu ORŁOWSKA
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 15 w Gostyniu.
 W głębokim smutku pogrążeni
 córka, zięć i wnukowie
 Gostyń, ul. Nad Kanią 18.

22146g

Dnia 18 marca 1970 r. zmarł nagle mój najukochańszy mąż i przyjaciel, nasz najdroższy, najlepszy ojciec, teść i dziadek, 8p.
ANDRZEJ GRABIAK
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 9.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
 W głębokim smutku i żalu pogrążona
 żona i rodzina

22197g

† Dnia 17 marca 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, 8p.
WOJCIECH URBANOWICZ
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.
 Żona z rodziną
 Poznań, Gwardii Ludowej 37 a m. 24.

22157g

Dnia 17 marca 1970 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni, 8p.
WACŁAW MIELCARZEWICZ
 mistrz malarz
 W Zmarłym tracimy dobrego i sumiennego koleżę.
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.
 W nieutulonym smutku pogrążona
 córka z rodziną

22139g

Dnia 17 marca 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, 8p.
WOJCIECH URBANOWICZ
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.
 Żona z rodziną
 Poznań, Gwardii Ludowej 37 a m. 24.

22157g

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Jutro Berlin”; NOWY — g. 15.30 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Opera żebrać”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 19 „Wesele”.

MIA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Polonia: „Dwoje na drodze”; KOSCIAN: „Polowanie na muchy”; LESZNO: „Winnetou i król naffy”; NOWY TOMYSL: „Cztery damy i as”; OBORNIA: „Ruchome piaski”; SREM: „Żywy trup”; ŚRODA: „Panienki z Rochefort”; SZAMOTULY: „Człowiek z Hongkongu”; WAGROWIEC: „Różowa pantera”; WRZEŚNIA: „Damski gang”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Dookoła świata” cz. II.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 Muzyka muzyczna: 8.54 Ape-tyt wzrasta w miarę słuchania; 9.10 Dł. kl. VII (wych. obywatel-skie) Osadza społeczeństwo; 9.20 Utwory harfowe z nagrań Susan-ni McDonald; 9.40 Dł. kl. VIII „W marcu jak w garncu”; 10.05 „Noce i dnie” — fragm. 40 pow.; 10.25 Konc. z nagrań Orkiestry PR i TV w Krakowie p/d St. Ha-sa; 10.50 Polskie tańce ludowe; 11.10 Dł. kl. VIII „Bagnet na broń”; 11.30 Radiowa estrada piosenka-ryz — T. Woźniakowski; 11.45 Po-stęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Konc. z polonezem; 13.10 Dł. kl. IV: „To ja, zarzek” — słuch.; 13.20 Świąteczne melodii; 13.40 Wie-cień, lepiej, taniej; 14.10 Reportaż li-teracki pt. „Kolekcjonerzy mi-nyonów godzin”; 14.20 Utwory Czajkowskiego i Sibeliusa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłop-ców; 16.05 Alfa i Omega; 16.30 Po-łudnie z młodzieżą; 18.05 Maga-zyn muzyki młodzieżowej; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Poradnik ra-dio tele amatora; 19.30 Konc. ży-cień; 20.25 Dł. kl. tańczących gra Or-kiestra Jacka Marschall’a — śpie-wa Maryla Rodowicz; 21.15 „Ze wsi i o wsi”; 21.45 Gra Zespół In-strumentalny B. Hardego; 21.55 Pięć minut o wychowaniu — Trybuna Nauczycielska; 21.30 Zespół Dzie-łatka — „Jakoś niegdy”; 22.05 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi; 23.15 Z nagrań znanych orkiestr kameralnych; 0.10 Pro-gram nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 W trosce o nasze dziecko; 8.35 Fragmenty instru-mentalne z oper kompozytorów rosyjskich; 9 Graja ork. rozrywk.; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Konc. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Roz-głośni PR; 10.25 „Pan Ambroży” czyli opowiadanie z dzieciństwa autora — fragm. prozy S. Otwi-nowskiego; 10.45 „Muzyka róż-nych epok i stylów”; 13 Czas do-brych gospodarzy; 13.15 Przechad-ki po Poznaniu; 13.40 „Główna sprawa” — fragm. II opow.; 14.05 Od solisty do orkiestry; 14.45 „Błę-kitna szafeta”; 15 Pieśń chórów kompozytorów romantycznych w wyk. Chóru Rozgł. Wrocław-skiej PR Dyr. E. Kaldas; 15.20 Wielki tenor Beniamino Gigli w ariach i scenach operowych; 17.15 Aud. sportowa „W Olimpij na-strój optymizmu”; 17.25 Pozn. kon-cert żywcem; 17.55 Radiorexpress; 18.10 Komentrz aktualny St. Ku-biaka; 18.20 „Sonda” — dźwię. prze-glad ekono-m. społ.; 19.15 Język angielski; 19.30 Konc. Symf. Bo-stońskiej Ork. Symf. pod dyr. Charlesa Muncha; z udz. Jaschy Heifetza — skrzypce; 21.18 Wier-sze M. Rylskiego; 21.28 Konc. roz-rywkowy; 22.30 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi; 23.10 „Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz”; 23.40 J. S. Bach: Preludium i Fu-ga C-dur.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli o kto lu-bi; 17.30 „Jedynie zwycięstwo” odc. 4 pow.; 17.40 Salony muzyki mecha-nicznej; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Lisim tropem; 18.25 Z naszej taśmoteki; 19 Powieść w wyd. dźwięk. „Zwycięstwo” — odc. 13; 19.30 Życie na cenzurowanym w... piosence; 19.45 Mini — max wydanie dla fonomaniaków; 20.05 Władze Zarebowicz z Wrocławia; 20.20 Między flamenco i sirtaki; 20.45 Bajeczka ultrakrótką; 20.55 Uchem słońca — program muzycz-ny; 21.15 Moja przygoda z archeo-logią — gawęda prof. dr. K. Mi-chalskiego; 21.25 Poezja i pio-senka; 21.27 Ballady na saksofon; 21.50 Opera Jules Massenet — Ma-non; 22.08 Gwiazda siedmiu wie-czórów — zespół Swingle Singers; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Miniatury poetyckie — „Ogro-dnik” R. Tagore; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa ze-spół The Cream.

NASZE ROZMOWY

Takich spadkobierców potrzeba

Krystian Turbański nie umie mówić o sobie. Zakłopotana nie maluje się na jego jasnej, otwartej twarzy, z której bez trudności można wyczytać, że najchętniej uchyliłby się od tej rozmowy. On umie przede wszystkim pracować. To widać po jego rękach, dużych i mocnych rękach człowieka, któremu od dzieciństwa nie obca jest ciężka praca fizyczna. W tej chwili wła-snie nie wie co zrobić z nimi, wy-dają mu się zapewne nieeleganc-kie, bo są zaczerwienione od mrozu. Patrzę na nie i domy-slam się, jaki jest życiorys tego chłopskiego syna z krotoszyńskiej wsi, najstarszego syna w rodzi-nie, któremu przypadł los spadkobiercy ojcowskiej schedy. Ojciec Krystiana, mimo swej sześćdziesiątki, dzierży jeszcze krzepką ręką ster gospodar-stwa, ale już od lat przygotowu-je następcę. Jego pieczy powie-rzył wcale niemającą hodowlę bydła, składającą się z 14 krów, głównie mlecznych. To stado to duma Krystiana, Komisja z woje-wództwa, która niespodziewanie wizytowała obórę Turbańskich, była zaskoczona poziomem hy-gieny, doskonałym wyglądem sztuk i wysoką wydajnością mle-ka.

— Dzięki współzawodnictwu na najlepszego młodego rolnika stał się pan sławny wśród mło-dzieży, a i doświadczeni gospodar-ze zazdroszczą panu znako-mitych wyników w hodowli, nie mówiąc już o innych kierun-kach produkcji w waszym gos-podarstwie. Jak pan doszedł do tytułu najlepszego młodego rolni-ka roku 1969 w województwie poznańskim?

— Zwyczajnie, trzeba było wielu lat pracy, żeby nasze sta-do, które znajduje się pod kon-trolą użytkowości, zostało uzna-ne za obórę zarodową. Nie pierwszych nas we wsi to wy-różnienie spotyka, bowiem do-brych hodowców jest u nas więcej, aż 13 obór znajduje się pod kontrolą użytkowości, najwięcej w województwie poznańskim. Drugiej takiej wsi nie ma. Nasza obora nie jest wcale najlepsza we wsi, choć przeciętnie uzyskujemy po 5771 litrów mleka od każ-dej sztuki, a dwie krowy da-ją nawet powyżej 6 tysięcy lit-rów mleka rocznie. Oprócz mleka od 13 krów, sprzedaje-my z ojcem po kilka młodych buhajów hodowlanych i buhaj-ków; w zeszłym roku jednego buhaja sprzedaliśmy do stacji inseminacyjnej. Na ubiegłoro-cznej wystawie w Naramowic-ach jałowka nasza zdobyła drugie miejsce i medal...

Krystian niewątpliwie mówiłby dłużej o zaletach pupilek. Ożywił się, zniknęło gdzieś skre-powanie. Wypowiadał opinie fo-nem doświadczonego hodowcy. Mimo młodego wieku (21 lat), imponował rozległą wiedzą rol-niczą, społecznym wyrobieniem, racjonalnym sposobem myśle-nia. Doświadczenie produkcyjne przekazane przez ojca, młody Turbański uzupełnił nauką w SPR i lekturą fachowych czasopi-sm: „Agrochemii”, „Gospodar-skiego Chłowa Zwierząt”, „Porad-nika Gospodarczego”, „Plonu” i innych. Dzięki temu wie nie tylko jak uprawiać pole, żeby osiągnąć plony czterech zbóż w wysokości 36 kwintali z ha, ale również jak zabezpieczyć paszę dla inwentarza: bydła i trzody chlewnej.

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BA-WIŁY SIĘ ZAPĄKAMI.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.30-10.55 — „Zerwa-ny most” — film prod. polskiej; 10.55-11.25 — Dł. szkół — Wycho-wanie obywatelskie (kl. VII); „Rozkład jazdy”; 12.45-13.15 — Dł. szkół — Zajęcia techniczne (kl. VIII); „Nowoczesny zakład pracy”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Rysunek techniczny (I rok); „Znaki typowych postaci kon-strukcyjnych” oraz „Widoki, prze-kroje i ich rzuty”; 16.30 — Dzień-niki; 16.50 — Dł. młodych widzów — „Aula, sesja trzynasta”, film z serii: „Poly i tajemnica sie-dmiu gwiazd”; „Zrób to sam”; „Przed kamerami Adam Sadowy”; 17.50 — Kronika Tygodnia; 18.05 — „Nie tylko dla pań”; 18.25 — Wschodnia TV: „Nasi uczeni”; W. Doroszewski; 18.55 — „Gramy o telewizor” — teleturniej; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Stra-ty pod Arsenalem” — polski film TV; 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny; 21.10 — Teatr TV — J. Iwaszkiewicz: „Ko-chankowie z Merony”. Oprac. tekstu i reż. — J. Burski; 22.10 —



— Może pan nam zdradzi, jak pan sobie poradził z kłopotami paszowymi, które przecież tak dokuczają niektórym rolnikom tej zimy. Czy susza nie pokrzą-żowała planów hodowlanych?

— W naszym gospodarstwie o powierzchni około 14 hektar-ów jest zaledwie hektar łąki, trzeba więc myśleć o innych sposobach zapewnienia paszy dla inwentarza. W ubiegłym ro-ku zaraz po życie zasialiśmy poplonu. Udały się, mimo su-szy. Co roku mamy 25 akrów kapusty pastewnej, którą się sprząta późną jesienią. Sieje-my również żyto na poplon ozi-my, obecnie zajmuje ono pół hektara. Wiosną się je sprzą-tają i zakisza, jesienią zaś są li-sie z 2 ha buraków cukrowych i pastewnych, wysłodka i susz ziemniaczany. Kisiłbym wię-ciej ziemniaków, gdybym mógł budować trzeci silos, ale ni-gdzie nie ma papieru silosowe-go, są kłopoty z cementem.

Ptaki na eksport

Jedną ze specja-ności kombinatu PGR Żydowo w pow. gnieźnieńskim jest hodowla bażan-tów i kuropatw. Co roku znaczna licz-ba tego ptactwa sprzedawana jest za granicę. Fot. — J. Chłasta

NAJLEPSZE GAZETKI

LESZNO. Zarząd Powiatowy Li-gi Obrony Kraju w Lesznie ogło-sił konkurs na gazetkę ścienną na temat „Lenin w Polsce”. Na kon-kurs wpłynęło 12 gazetek, wyko-nanych przez uczniów szkół pod-stawowych i średnich miasta i po-wiatu — aktywni kół LOK i ZMS. Konkurs został rozstrzygnięty 17 marca br. Pierwsze miejsce za-jął zespół Technikum Ogrodni-czego z Leszna, drugie — Liceum Ekonomicznego, a trzecie — Szko-ły Podstawowej nr 8 z Leszna. Wy-różniono także zespół Szkoły Pod-stawowej we Włoszakowicach. (zj)

SZKOLENIE RADNYCH

WAGROWIEC. W Prezydium PRN odbyło się szkolenie radnych

Dziennik: 22.25 — Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie: Zwią-zek Radziecki — Szwecja, III ter-cja (Sztokholm).

SOBOTA: 9.35 — „Całe miasto o tym mówi” — fab. film USA; 10.55-11.25 — Biologia (kl. III lic.); „Czynnik historyczny i eko-nomiczne a rozmieszczenie roślin i zwierząt”; 11.55-12.25 — Pro-gram szkolny — Geografia (kl. VI); „Płock”; 13 — Międzynaro-dowe Zawody Narciarskie o Me-morial Br. Czecha i H. Marusa-równy; II otwarty konkurs sko-ków na Dużej Krokwi (Zakopane); 14.30 — TV Kurs rolniczy: „Mechanizacja prac przy obsłudze inwentarza”; 15.05 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 15.15-15.35 — „Panorama lubuska”; 15.35 — Teleekłama: 16 — Spra-wozdanie z Hokejowych Mi-strzostw Świata: mecz Polska — NRD (Sztokholm); w przerwie meczu ok. 16.40 — Dziennik; 18.30 — Tele-echo; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — „Całe miasto o tym mówi” — fab. film USA; 21.35 — Dziennik; 22 — Mie-dzynarodowy Festiwal Piosenki (Amsterdam).

TV zastrzega prawo zmian.

— Tak duża hodowla bydła i trzody chlewnej wymaga zacho-du. Jak pan daje radę bez me-chanizacji?

— Jest to ciężka praca, choć mam do dyspozycji do-jarkę elektryczną „Zorza”. Szczęśli-wie kupiliśmy ją przed paroma laty. Sprawnie działa do dziś. Złożyłem zamówienie w POM Krotoszyn. Fachowcy obejrżeli budynek i cały rok ciska. Myślę ten budynek prze-budować i dostosować do ma-łej mechanizacji, żeby była woda bieżąca, wózek paszowy, wentylacja, oświetlenie. Chce-my też pobudować za dwa la-ta dom piętrowy, bo nasza ro-dzina duża, dwóch braci cho-dzi jeszcze do szkoły podsta-wowej, jeden uczy się na WSR. Rodzice chcą mieć swo-je mieszkanie na stare lata. Za-pracowali na nie.

— Wysiłki waszej rodziny ma-ją określony cel: chcecie mieć lepsze warunki bytowania i lepszą pracę przy wysokich efektach produkcyjnych...

— Oczywiście. Ziemia jest po to, żeby rodziła plon. U nas nawet podczas suszy było 430 kwintali buraków cukrowych z hektara, a w poprzednim ro-ku zebraliśmy nawet po 600 kwintali. Z pracy przecież mu-si być pożytek i zadowolenie.

Słusznie rozumie Krystian Turbański, wzorowy młody rolnik, najlepszy wśród najlepszych. Za-dowolenie daje mu nie tylko pra-ca w ojcowskim gospodarstwie, z którego nie myśli nigdzie ucie-kać. W Głuchowie stoi jego ro-dzinny dom. To w tej wsi zdobył sobie miłość młodzieży jako przewodniczący koła ZMW i po-ważanie starszych gospodarzy. Tam czuje się potrzebny, a zna-nie dla jego pracowitości i wie-dzy ze strony sąsiadów oraz władz dają młodemu satysfakcję, jakiej być może nie znalazłby w innym środowisku.

Rozmawiała: MARIA POLCYNOWA

WIELKOPOLSKI



SESJA LENINOWSKA

GNIEZNO. Praktyczne zastoso-wanie i rozwijanie idei leninow-skiej w wychowaniu młodzieży by-ło tematem sesji popularno-nauko-wej zorganizowanej ostatnio przez Zarząd Powiatowy TPPR dla uc-zczenia 100 rocznicy urodzin Wł. Iljicza Lenina. W sesji uczestni-czyli opiekunowie szkolnych kół Przyjaciół Związku Radzieckiego, pedagodzy oraz przedstawiciele or-ganizacji młodzieżowych i społecz-nych. Referat na temat „Lenin a wychowanie” wygłosił doc. dr He-liodor Muszyński. Dyskutanci pod-kreślali duże znaczenie społecz-nych form wychowawczych stoso-wanych przez organizacje młodzie-żowe i związkowe. (zsk)

BULGARSKA WYSTAWA FOTOGRAFICZNA

KOSTRZYN. Z okazji bulgar-skiej wizyty przyjaźni w Polsce otwarto w Kostrzynie w Miejskim Ośrodku Kultury wystawę fotogra-fików bulgarskich pt. „Połowy na Morzu Czarnym”. Fotografie do-starczył Bułgarski Ośrodek Kul-tury w Warszawie. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem. Trwać będzie do 22 bm. (km)

STRAŻACKIE IMPREZY

ROGOŹNO. W ogólnokrajowe obchody 100 rocznicy urodzin Le-nina włączyli się również stra-żacy z Rogoźna Wlkp. Tamtejsza O-choćnicza Straż Pożarna podjęła zobowiązanie zorganizowania o-limpiady wiedzy o Leninie dla ca-łego powiatu obornickiego. W cza-sie trwania olimpiady strażacy z Rogoźna występować będą w mia-

Od kontraktacji do realizacji

Umowy muszą być respektowane

Według danych Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Zbożo-wo-Młynarskiego w Poznaniu, kontraktacja czterech podsta-wowych zbóż na dostawy ze zbiorów 1970 roku, przebiega w Wielkopolsce na ogół pomyślnie. Plan kontraktacji, obej-mujący w gospodarce całkowitej 360 000 ha, został do dnia 1 marca wykonany w 98,6 procentach, z tym, że PGR-y wy-konały swoje zadania w 103,6 proc. a gospodarze indywidualni i spółdzielnie produkcyjne w 98,3 proc.

To są wskaźniki dotyczące całego województwa. Na pierw-sze miejsce wysunął się bez-apelacyjnie powiat trzcianec-ki — 101,4 procent planu, na drugim znalazł się powiat ra-dzicki — 100,9 proc., na trze-cim nowotomyski — 100,8 proc., na czwartym średzki — 100,7 proc., na piątym leszczyński — 100,6 proc. i na szó-stym kościański — 100,5 pro-cent wykonania. Na końcu ta-beli figuruje powiat śłupecki z 91,7 proc. wykonania planu.

Ta nierównomierność w re-alizacji planów przez rolni-ków w poszczególnych powia-tach dowodzi, że albo prezy-dia PRN zbyt pochopnie pod-wyższyły swoje plany kontrak-tacji zbóż nie licząc się z mo-żliwościami produkcyjnymi go-spodarstw, albo też pracow-nicy aparatu kontraktacyjnego gminnych spółdzielni nie do-łożyli dostatecznie wiele sta-rań. Bo przecież warunki kon-traktacji są wybitnie korzyst-ne dla każdego gospodarstwa i wzorowi rolnicy chętnie pod-pisują umowy na większy areal upraw zbożowych niż to przewiduje uchwała WRN. Stąd też notujemy w niektó-rych powiatach przekroczenia ustalonych planów.

Podobnie niezrozumiały jest stopień wykonania planu wo-jewódzkiego (5100 ha) kon-traktacji grochu z dostawą po-zbiorową 1970 roku, bo zaled-wie w 74,3 procentach w od-niesieniu do gospodarki całko-witej. Tylko siedem powia-tów osiągnęło 100 i więcej pro-cent realizacji swoich planów, a mianowicie czarnkowski, ka-liski, krotoszyński, pleszew-ski, szamotulski (aż 122,2 proc.), śremski i średzki. War-

to jeszcze dodać, że takie po-wiaty jak wrzesiński, gostyń-ski, koniński, śłupecki zanoto-wały dopiero od 25 do 45 pro-cent wykonania kontraktacji tej cennej pod względem spo-żywczym i poszukiwanej na rynku rośliny.

Nieco odmienny obraz w prze-kroju powiatowym zanotowa-liśmy w odniesieniu do realiza-cji planu dostaw kontraktowa-nych czterech zbóż (żyto, psze-nica, jęczmień, owies) ze zbiorów 1969 roku. Plan dostaw z gos-podarki całkowitej przewiduje 328 tysięcy ton i do 1 marca br. zre-alizowano go w 91,3 procentach. Na czoło tabeli wysunął się nie-ten powiat, który przodował w kontraktacji, lecz ten który znaj-dował się gdzieś pośrodku a mia-nowicie szamotulski — 119,9 proc. planu dostaw. Przodujący w kon-traktacji na 1970 rok powiat trzcianec-ki, w realizacji planu do-staw znalazł się dopiero na 24 miejscu. Notabene żaden z powia-tów przodujących w kontraktacji nie znalazł się w czołówce ta-beli planu wykonawstwa dostaw ziarna z tytułu zawartych w ub. roku umów.

Umowy kontraktacyjne za-wiera się po to, by były respek-towane i konsekwentnie ali-zowane w przewidzianych terminach. Niesolidności w tym zakresie nie można kłaść na karb zeszłorocznej suszy, gdyż jak wiadomo nie odbiła się ona zbyt ujemnie na plo-nach upraw zbożowych. Posu-chą można usprawiedliwić je-dynie, zmniejszone wreszcie w jesieni urzędowo, dostawy ziemniaków i innych roślin o-kopowych.

Należy więc przyjąć, że ci rolnicy, którzy nie wywiązali się jeszcze z ubiegłorocznych umów kontraktacyjnych, speł-nia swój obowiązek do końca marca br. Jest to bowiem o-stateczny termin dostaw, prze-widziany w ustawie i w za-wartych z państwem umo-wach. Zależeć to również bę-dzie w dużym stopniu od pra-cowników i zarządców gmin-nych spółdzielni, które prze-cięż w imieniu władz państwo-wych umowy z rolnikami za-wierały. Na nich więc ciąży współodpowiedzialność za peł-ne wykonanie planu dostaw ziarna, planu wynikającego z zawartych umów kontraktacyjnych. (kj)

DEKADA PISARZY ŚRODOWISKA POZNAŃSKIEGO

W ostatnim dniu Dekady od-będzie się spotkanie autorskie: R. Daneckiego o godz. 17 w klubie „Ruchu” w Kowalewku pow. Konin i o godz. 19 w klubie „Ruchu” w Jaroszewic-ach pow. Konin; L. Konopiń-skiego o godz. 17 w klubie „Ru-chu” w Rokietniku pow. Lesz-no i o godz. 19 w klubie „Ru-chu” w Osiecznej pow. Lesz-no; I. Naganowskiej o godz. 18 w PGR Golebin Stary pow. Kościan; M. Orłonia o godz. 17 w PGR Rakoniewice pow. Wol-sztyn; E. Fankuszy o godz. 17 i 19.30 w PGR Głuchowo pow. Kościan; A. Zeyland — o godz. 17 w klubie „Ruchu” w Białej pow. Trzcianka i o godz. 18 w klubie „Ruchu” w Kuźnicy Czarnkowskiej pow. Trzcian-ka. (g)

Pomagajmy ptakom!

Nasze bociany wracają do swoich stron zwykle w marcu. Niestety, zastana kraj w okowach lodu, rzeki i stawy — zamarnie, a pola osznięte ze skorupa lodu, jaką zawsze istnieje przy roztopach i przymrozkach nocnych. Be-dzie im zimno, nie znajdą poży-wienia i liczb ich, stale zmniejszająca się, jeszcze zmaleje.

młodzieży, wyraży gorące żąd-nia za dokarmianie zwierzęt i ptaków, za walkę z kłusownic-twem, za wszelką pomoc udziela-ną ginącym zwierzętom. Kłusownictwo w ogóle jest prze-stępstwem, ale kłusownictwo upra-wne na zwierzętach, które z głodu opanowały naturalny lęk przed człowiekiem i przychodzą do niego po pomoc — jest czynem nie-skim, okrutnym. Obecnie nadcho-dzi najgorszy okres dla ptaków i zwierzęt — ostatnie po długiej zimy — roztopy i lód po przymro-kach. Niech więc nie słabnie nasza akcja opiekuńcza, a kłusownictwu wytaczamy bezprawną walkę. Zarząd Główny Towarzystwa O-pieki nad Zwierzętami w PRL wystą-pi do odpowiednich władz o kara-nie kłusownictwa w trybie przy-spieszonym. (—)

Zarząd Główny Towarzystwa zwraca się zatem do mieszkańców wsi i przedmieść, aby pomogli bo-cianom powracającym do kraju przetrwać ciężki dla nich okre-s do czasu, aż znajdą normalne warunki egzystencji. Bociany karmi się odpadami mięsnymi i rybami. Przy tej okazji Zarząd Główny To-warzystwa Opeki nad Zwierzęta-mi w PRL składa wszystkim lu-dziom dobrej woli, a szczególnie